

w pocie czoła bruk na ulicach, może ścinać drzewa, może wykonywać wiele czynności, ale z drugim człowiekiem... bez miłości żyć nie sposób". I to winno dotyczyć nie tylko młodych, zakochanych małżonków. Bo jest to nie tylko nakaz, ale przywilej, jaki dał Bóg człowiekowi. Temu, którego my dumnie zwiemy koroną stworzenia.

Najmilsi, dziś do nas przemawiają słowa, których treść jest bardzo obszerna i gdybyśmy chcieli każdy aspekt tego, co ap. Jakub przekazał pierwszym czytelnikom swojego listu rozważyć, to by nam czasu nie starczyło. Bowiem to, co tam jest zawarte, mogłoby starczyć na niejedno nabożeństwowe rozważanie. Przynajmy, że niejeden obraz, jaki przedstawia nam na swych kartach Biblia, jest przez nas odczytywany jako coś, co dotyczy odległej przeszłości. Często musimy - aby wydobyć z niego istotną treść - niejako przekładać to na naszą rzeczywistość. Jak na przykład podobieństwo o miłosiernym Samarytaninie, które przecież też jest w gruncie rzeczy ilustracją przykazania: „miłuj bliźniego, jak siebie samego”. Byli tacy kaznodzieje, którzy przenosili opisywaną w nim scenę z drogi z Jerozolimy do Jerycha, umiejscawiali tę historię na ruchliwej autostradzie, gdzie miał miejsce tragiczny wypadek, a śpieszące się samochody mijały po kolei ten wypadek, podobny do wielu relacjonowanych w mediach. I trzeba było dopiero kogoś, kto jakimś wcale nie wspaniałym samochodem i nie dlatego, że kiepsko mu się jechało, zatrzymał się na tym miejscu i przyniósł pomoc, wezwał kogo potrzeba, aby to, co powinno należeć do zwykłego, ludzkiego obowiązku, mogło być dopełnione. Możemy się zapytać - może czasem uderzając w piersi - czy jeśli ktoś zajrzy do naszej społeczności, niekoniecznie na nabożeństwo, ale pojawi się w naszym kręgu, o którym może niejeden powie: „on nie jest spośród nas” i jeszcze do tego będzie trochę podejrzanie wyglądać - tak, że nie będziemy mieć do niego zaufania, nie potraktujemy go obcesowo, żeby nie powiedzieć nawet z pewną dozą wrogości. Owszem, to może być czasem usprawiedliwione, ale czy mamy prawo, aby z góry zakładać taką sytuację, że właśnie ten, który wygląda nieco inaczej, inaczej się zachowuje, którego może nie najlepiej znamy, a od kogoś słyszeliśmy, że nie warto z kimś takim obcować, żeby go od razu kwalifikować do odsunięcia na margines?

Bo nie zawsze, sięgając znów do słów innej Ewangelii, która niedawno rozbrzmiewała z tego miejsca - w dniu dziękczynnego święta żniw - ci, którzy godnie i dostojnie wyglądają, nie tylko skarby dla siebie gromadzą, uważając, że są możni, bogaci i należy się im szacunek i cześć, są bogatymi w Bogu. Apostoł Jakub chce nam przypomnieć coś bardzo ważnego, o czym nazbyt często zapominamy, o czynieniu różnicy między sobą, wystawianiu negatywnej oceny często bez należytej przyczyny, bez



W czasie wikariatu przebywał w dwóch Parafiach ewangelickich: od września 1999 r. w Sycowie na Dolnym Śląsku oraz od 2000 r. w Radomiu i Kielcach. W 2004 r. objął stanowisko proboszcza - administratora w Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej Świętej Trójcy w Lublinie. W 2006 roku został wybrany przez Zgromadzenie Parafialne na proboszcza tejże Parafii i funkcję tę sprawuje do dzisiaj. W czerwcu 2002 roku obronił rozprawę doktorską w zakresie teologii systematycznej *"Egzystencja a słowo. Program demitologizacji jako próba aktualizacji nauki o usprawiedliwieniu według Marcina Lutra"* i rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Zajmuje się naukami o religii oraz teologią systematyczną. Publikował między innymi w: „Studia Oecumenica”, „Myśli Protestantycznej” i „Roczniku Teologicznym ChAT”. W 2008 r. w Lublinie wydał pracę *„Człowiek w obliczu Słowa. Nauka o usprawiedliwieniu Marcina Lutra a program demitologizacji Rudolfa Bultmanna”*. W 2009 r. w warszawskim wydawnictwie Semper ukazała się jego *Postylla* z kazaniami na cały rok kościelny i święta.

Ks. Dariusz Chwastek bierze udział w wielu inicjatywach i debatach ekumenicznych.

Od września 2002 roku jest przedstawicielem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Komisji Ekumenicznego Przekładu Pisma Świętego Starego Testamentu Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

Ks. Dariusz Chwastek potrafi porozumiewać się również językami nowożytnymi, a szczególnie biegle językiem niemieckim. Swoją wolną czas poświęca muzyce klasycznej i pogłębianiu znajomości filozofii.

Ks. Dariusz Chwastek jest żonaty z dr Anną Mikler-Chwastek, która jest adiunktem w Instytucie Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji (Katedra Pedagogiki Małego Dziecka) w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Państwo Chwastek mają dwie córki - Aleksandrę i Hannę.

fot. A. Jakubanis 2011